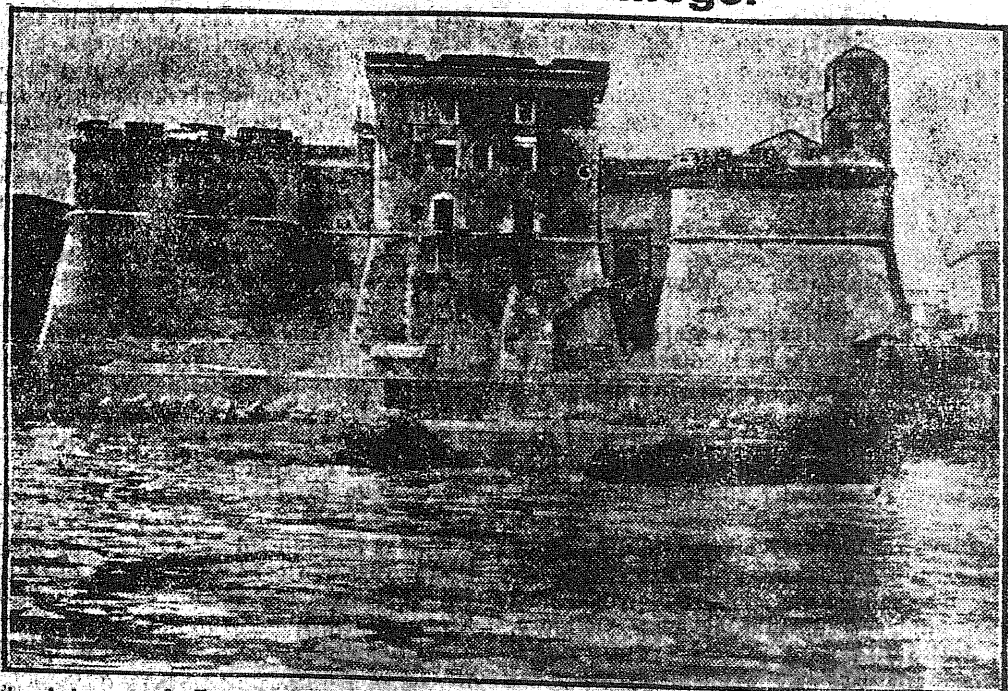


ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 18 sierpnia 1925 r.

Zamek Mussoliniego.



Starożytny zamek, Torre Asinara w Nettuno, oddalony o 60 km. od Rzymu, który został ofiarowany Mussolinemu przez obecnego posiadacza jar. Fassini do wyłącznego użytku. Zamek kompletnie odnowiony i zaopatrzony w nowoczesne urządzenia.

szentą, stanowi pełną siedzibę, w której Mussolini porozumiewa się ze wszystkimi ministerstwami i urzędami w Rzymie. Niedawno w zamku tym podpisano z delegatami jugosłowiańskimi traktat przyjaźni Jugosławii z Włochami.

O kawie w mózgu.

Jeszcze przed wojną w Ameryce, zwiadałem urządzenia, olbrzymiego koncernu stalowego „Bethlehem Steel Company”. Podzielałem prawdziwie amerykański rozmach, spaniałe urządzenia maszynowe, olbrzymia produkcja i istotnie niezwykła organizacja.

Ale nie tylko godnym uwagi, była olbrzymia machina przedsiębiorstwa, interesującym również było życie tych szarych mrówek, dzięki intensywnej pracy których cała olbrzymia machina, to kłobowisko kół, łańcuchów, dźwigni, transmisji, wykonywała powierzona sobie prace...

Tedy specjalnym wagonem elektrycznym pojechaliśmy do tego „Works City” i dotknąłem tam również i Polaków.

Zwiedziłem kilka domków robotniczych w szedzie, według naszych pojęć niezwykła możliwość.

Przeciętne mieszkanie robotnika — to mały domek wybudowany na własnej parceli kupionej na raty. W domku takim znajdują się nierzadko 2-3 pokoje z elektrycznym oświetleniem, kanalizacja, łazienka a przy tym robotnik posiada i ... garaż gdzie stoi stale tak popularny dzisiaj Ford, lub nawet droższa maszyna.

Jeszcze dzisiaj przypominam sobie pana Kukulczaka, który pracował w owych zakładach jako formier jak również i starszy robotnik; młodszy pracował około domku, chodzący do ogrodu, która przynosiła im niezłe chody.

Wszędzie, mniej więcej, jednakowa możliwość i darmobyt tu szukać pewnej indywidualizacji — tak szeroko znanej u nas w Polsce.

Ale wszędzie rodzina składała się niemal z reguły dwojga, trojga dzieci — nie licząc przyczyn złego... tj. ojca i matki.

O czworgu dzieci słyszałem szczęśliwym ich posiadaczem był jakiś kowal z Polski; są jednakże małżeństwa, które mają po pięcioro i siedmioro dzieci — ale są to z urzędu takie rzadkości — jak w Polsce uczywy i rozumny radny miejski.

Tego rodzaju wycieczki stanowią przedmiot powszechnego zainteresowania, a ich podobizny są pomieszczane w prasie.

O Francji nie wspominamy. Zamożność francuskich robotników jest znana — ale co do dzieci odznaczają się oni naogół taką abstynencją, że grozi to poważnie zmniejszeniem ludności naszej sojusznicy.

* * *

A teraz kilka przykładów z Polski. Zwiedzałem wiele mieszkań robotniczych w Łodzi.

Zasadniczo jest to jedna izba, dostatecznie ciemna — aby odrazu nie spostrzec, niedzy i brudu, który wszystko tu wziął w swoje niepodzielne władanie.

A obszarpanych, zamprusanych głodnych, rachitycznych, gruźlicznych, skrofulicznych dzieci jest tyle, że hałaśliwa ta fala nie w stanie jest pomieścić się w izbie i

wychowanie i pierwsze zasady moralności otrzymuje na schodach, na podwórku i na ulicy...

Sześcioro, siedmioro, ośmioro dzieci — są niemal reguła życia obywatela z Bałut czy z Dąbrówki śmiało rzec można im mniejsze tam kto ma zarobki, tem... więcej ma dzieci.

Dwoje dzieci — to taki wyjątek jak nasz robotnik, mający samochód Forda.

Przyjeśliśmy do redakcji gońca. Zastanowił mnie niezwykle niedzny wygląd czternaścieletniego chłopca, który wzrostem przypominał ośmioletnie dziecko, a twarzą dwudziestopięcioletniego człowieka.

Jest najstarszym synem robotnika, ma sześcioro rodzeństwa, ojciec zarabia około trzydziestu złotych tygodniowo, o ile — nie jest bezrobotnym, co notabene dosyć często mu się zdarza.

Najmłodsze ma piętnaście miesięcy. Go gospodarstwem domowym zajmuje się babka, bo matka jest chora... będzie miała jeszcze jedno dziecko.

Na obiad jedzą barszcz z kartoflami, czarna kawa rano, czarna wieczór...

Chcieliśmy mu pomóc, dać inne, zyskowniejsze zajęcie, ale wybitna tepota umysłowa, stanęła w poprzek tych zamiarów.

Zostanie całe życie, źle płatnym robotnikiem — przechodzącym z posady na posadę patrzących z zawiścią na zamożność i zarobki innych.

Bedzie niewątpliwie bardzo gorącym zwolennikiem hasła PPS-u, psioczącym na wyzysk mas robotniczych przez burżuiów spijających ich krew.

Bedzie tylko w jednym kierunku konserwatysta, mianowicie będzie jadł barszcz, oraz pił czarną kawę i przysporzy napewno Polsce ze sześcioro obywateli z gruźlicą, skrofulami i czarna kawa... w mózgu.

Przecież to jest zbrodnia, nie do darowania, w tych warunkach bezmyślne płodzenie słabizny, nie przysposobionej zupełnie do walki o byt, i która jest jedynie dobrym materiałem dla klinik szpitalnych, a w najlepszym razie będzie ciężarem dla społeczeństwa.

Według urzędowej statystyki mamy już potworna liczbę 350 tysięcy dzieci gruźlicznych, z tych 150 tysięcy, potrzebuje na tychmiastowego ratunku — ratunku, którego niestety biedne społeczeństwo polskie nie jest im w stanie udzielić!

Cyfry te są przerażające i dowodzą bezmyślności i anormalności p. t. ojców zwłaszcza z warstw niższych.

Pocieszanie się że pod tym względem stoimy najwyższej w Europie jest stwierdzeniem jedynie faktu że jesteśmy nie tylko „pawiem wśród narodów” (J. Słowacki) ale mamy zdolności królicze i... gotujemy sobie los króliczy...

Czas zacząć się zastanawiać poważnie nad tem, że obowiązkiem oca jest zapewnienie swojemu potomkowi jakiegokolwiek

Pani! zachowasz czarujący blask młodości, odzyskasz cerę, stosując codziennie znakomite wyroby „RADJUM—LENOIR 72”: KREM—MYDŁO—PUDER. Sprzed. Spiess, Rzewski, Majewski, Kahau, Hermlin i inne sklepy apteczne. 2191

wychowania.

Nie wolno tego obowiązku spychać na społeczeństwo, które na to środków nie ma, albo pozostawić dziecko „na edukacja” nad ściekiem ulicznym — bo właśnie to jest przestępstwem wobec praw życia i wobec przyszłych pokoleń.

Przestańmy siać chorowite skarłowaciałe krzaki, z wodą lub czarną kawą na mózgu — a przejdźmy do chodowli mniej licznych, ale szlachetniejszych debów, które na pewno potrafią osłonić Polskę przed nieuchronną burzą dziejową.

A. S.

Zamierzenia sowieckie.

CENNE PRYZNANIE ŻYDÓWSKIEGO ORGANU

„Neues Wiener Journal” organ filozofski wychodzący we Wiedniu zamieścił ciekawy artykuł, który powinien zwrócić uwagę najszerzych warstw, i narodów całego świata.

Oto w myśl informacji tego dziennika stojącego jak wiadomo blisko delegacji sowieckiej w Wiedniu, sowiecy utworzyli w Wiedniu najpierw a potem w Paryżu i Atenach „Delegację Ispelkomu Komunistycznej Internacjonalce” jako tajna instytucja do wywołania nowej wojny światowej a przez to samo ułatwienia wywołania rewolucji bolszewickiej w całym świecie.

Głównym pełnomocnikiem tej „sympatycznej” instytucji mającej wywołać nową krwawą rzeź na całym świecie jest sekretarz delegacji w Wiedniu żyd Goldstein, któremu oddany jest jako wojskowy doradca fachowiec żyd Sabotin, jako dostarczyciel broni dla wyznawców bolszewizmu i żołnierzy rewolucji żyd Rosenberg — dla propagandy w Niemczech w tym kierunku żyd Majer — dla wywołania rewolucji w Węgrzech żyd Tschanow, — „ministrem skarbu” tej bandyckiej szajki jest żyd Zuckerman — jako szefowie oddziału dla szpiegostwa wojskowego żydzi Blumentfeld, Feinblut, Friedlander, Bernstein i Riesensohn.

Delegatem na Szwajcarię został mianowany żyd Marszawski Brionński, na Czechosłowację żydzi Hacker i Doleżał, na Stany Zjednoczone Ameryki żydzi Förster i Bronning a jako kontrolerzy żydówka berlińska Ruth Fischer i żyd Tälman.

Wszyscy ci żydzi zaopatrzeni są w olbrzymie sumy pieniężne dla wywoływania rozruchów sztucznego szowinizmu — oraz rozdrażniania stosunków między poszczególnymi państwami.

Pozatem jak wiadomo wysłani zostali podobni agenci wyłącznie żydzi do kolonii angielskich i francuskich w tych samych celach.

Wszyscy ci panowie to wyłącznie żydzi. Czy jednak gdyby nawet tym lotrom żydowskim udało się wywołać wojnę światową opłaci się ta gra, przyszłość okaże.

Bo kij ma dwa końce i najgorsze cięgi mogą właśnie dostać w otchłani nowej wojny... żydzi.

Prasa francuska o manewrach polskich.

p) Sainte Brice w „Journalu” pisze z powodu wielkich manewrów w Polsce, i udziału w nich przedstawicieli armii francuskiej:

„Głównym przedmiotem wielkich manewrów jest uwydatnienie wybitnych postępów, osiągniętych przez armię polską, pod względem spójności i wyćwiczenia. Minister wojny generał Sikorski może być dumny z osiągniętych wyników. I prawdopodobnie nie są to najdonioślejsze wyniki, które ukazują się w pełni światła dziennego.

Najslabszym punktem organizacji wojskowej Polski, była niedostateczność środków jej zaopatrzenia. W tym więc kierunku dokonano największego wysiłku. Niedawno jeszcze Polska nie mogła nawet fabryko-

Odpowiedź p. gen. Sikorskiego na zarzuty p. Piłsudskiego.

Pierwszy marszałek Polski zarzucając innym „fałszowanie prawdy”, świadomie mówi nieprawdę.

W warszawskim „Kurjerze Porannym” z dnia 15-go sierpnia 1925 r. ukazał się datowany 12-go sierpnia 1925 r. list otwarty p. marszałka Piłsudskiego do redakcji.

W liście tym p. marszałek zaprzecza, jakoby poprawki, wprowadzone do projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych, były wynikiem zgody i umowy pomiędzy nim, a ministrem spraw wojskowych, gen. Sikorskim i oświadcza, że odrzuca cały projekt, przytaczając w pełnym brzmieniu swój list z dnia 29-go lutego 1924 r. do ministra gen. Sikorskiego.

List ten czyni zarzut p. ministrowi, że przez pośredników przesłał mu projekt z prośbą o uwagi, inne sformułowania i skreślenia. List ten

w niezwykle ostrym tonie

wyklucza wszelką dyskusję nad tym projektem.

W sprawie powyższej gabinet ministra spraw wojskowych podaje następujące informacje:

Opracowując swój projekt, miał minister gen. Sikorski projekt swego poprzednika, gen. Sosnkowskiego dalej idący po linii zadań p. marszałka Piłsudskiego, a zdaniem kompetentnych czynników rządowych

nie dający się pomieścić w ramach konstytucji.

Projekt ten był już zaopatrzony odrzucającymi go bardzo dosadnymi zapiskami

p. marszałka Piłsudskiego.

Powyższy fakt wykluczał, zdaniem p. ministra, oficjalne zwrócenie się do p. marszałka z projektem nowym, siłą rzeczy narazonym na ostrzejszą znacznie replikę.

Pozostawało się nawiązać rokowań w drodze pośredniej. Z chwilą otrzymania listu z dnia 29-go lutego 1924 r. p. minister odpowiedział jak następuje:

„Z prawdziwą przykrością stwierdzam, że na skutek nieporozumienia, spowodowanego przez adjutanta, p. marszałek uczuł się dotkniętym i mógł przypisywać zamiary zupełnie mi obce. Opinię p. marszałka, dyskwalifikującą projekt ministra gen. Sosnkowskiego, znam. Z tego względu, by nie utrudniać sobie, a nawet nie zamykać możliwości proponowania w imieniu rządu powrotu p. marszałka do służby czynnej, co uważam dla armji pilne i niezmiernie potrzebne — nie przysyłałem p. marszałkowi odnośnego projektu rządowego do zaopiniowania. Adjutantowi wytknąłem niewłaściwość jego postępowania, o czym mam zaszczyt zawiadomić p. marszałka. Racz p. marszałek przyjąć wyrazy czci, jaką żywię dla niego”.

Minister spraw wojskowych,
gen. dyw. Sikorski.

Powyższy ujemny wynik próby wszczęcia dyskusji z p. marszałkiem Piłsudskim na temat projektu nie powstrzymał p. ministra od wysiłku

wać własnej amunicji. Obecnie przemysł polski jest w stanie, nie tylko fabrykować wszelką amunicję, ale nawet służącą dla artylerii ciężkiej, Polska wyrabia już także swoje własne karabiny i może naprawiać swoją artylerię. Zacznie ona wytwarzać własną broń automatyczną. To samo z lotnictwem wkrótce nawet motory będą wyrabiane na miejscu.

Rząd polski zrozumiał, że solidne wyposażenie wojskowe jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa, taka, jakiej nie może zastąpić żadna inna.

Przyznać trzeba, że Niemcy robią wszystko, co jest w ich mocy, żeby przeszkodzić Polakom w osiągnięciu na miękkiej poduszce zbudowanej. Ostatnie protestacje berlińskie z powodu optantów zdradzają zarówno bezsilność jak i furie. Podkreślała one, taki sposób myślenia, o którym obecni uczestnicy rokowań o bezpieczeństwie bardzo dobrze uczynia, jeżeli będą pamiętali”.

TELEFONEM Z WARSZAWY

SAMOBÓJSTWO BANKIERA.

*) W sobotę w lokalu warszawskiego Banku Zjednoczonego (ul. Marszałkowska 125) odebrał sobie życie założyciel banku 47-letni Maurycy Gordowski. Powodem desperackiego kroku kłopoty finansowe.

znalezienia formuły, umożliwiającej p. marszałkowi Piłsudskiemu powrót do czynnej służby wojskowej na stanowisku, przewidzianym na czas wojny wodza naczelnego.

Dalszą próbą była konferencja w Prezydium Rady Ministrów, na którą zaproszono p. marszałka odbytej przy udziale marszałka sejmu, prezydenta Rady ministrów i wice-prezesa rady ministrów.

Ta próba nie spowodowała pozytywnych rezultatów ze strony p. marszałka w odniesieniu do projektu rządowego ustawy o najwyższych władzach wojskowych. Gdy prezes PPS, poseł Barlicki po rozmowie z marszałkiem Piłsudskim proponował p. ministrowi kilka zmian w projekcie nie zmieniając zasad, ale podnosząc powagę i wpływ generalnego inspektora wojsk — p. minister zmiany te przyjął i rozwinął szerzej, zamieścił propozycje posła Barlickiego, uzyskując zgodę na zmiany referenta komisji wojskowej oraz całej komisji, mocno przekonanej, że zmiany te są p. marszałkowi Piłsudskiemu znane, że umożliwią mu przyjęcie przewidzianego stanowiska.

W drugiej części listu otwartego do redakcji „Kurjera Porannego” p. marszałek Piłsudski oświadcza, że

z gazet dowiedział się

o swym udziale w manewrach tegorocznych i ogłoszono to bez żadnego z Jego strony upoważnienia.

W ślad za tym artykuł wstępny tego pisma mówi, że manewry „odbyte złośliwie bez Jego (to jest p. marszałka) udziału”. W sprawie tej zamieścić należy:

Dnia 14-go lipca 1925 r. wystosował p. minister do p. marszałka pismo następujące:

„Mam zaszczyt podać do wiadomości p. marszałka, iż wydałem rozkaz przeprowadzenia manewrów w terminie od 11-go do 13-go sierpnia (rejon Brody-Kuczniwice) i od 18-go do 20-go sierpnia (rejon południowo-wschodni od Torunia-Kowalewo), Kierownikiem manewrów na Wołyniu będzie generał Rozwadowski, na Pomorzu gen. dywizji Skierski”.

Niniejszem proszę uprzejmie p. marszałka

o przyjęcie udziału w manewrach,

nadmieniam, że po ostatecznym opracowaniu przez sztab generalny materiałów, dotyczących organizacji manewrów, będą one p. marszałkowi przedstawione”.

Minister spraw wojskowych

SIKORSKI, gen. dywizji.

Na pismo to, doręczone p. marszałkowi w Druskienikach, nie było odpowiedzi.

Notatka w jednym z pism o udziale p. marszałka w drugiej części manewrów, nie pochodziła z M. S. Wojsk.

CZŁONEK RZADU KANADYJSKIEGO W WARSZAWIE.

(*) Wczoraj przybył do Warszawy sen Dandurand, członek rządu kanadyjskiego i pierwszy delegat Kanady do Ligi Narodów. Sen. Dandurand będzie gościem Rządu polskiego i w czasie swego pobytu w Warszawie przywity będzie przez D. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Szanowanie mundurów oficerskich.

(wp) Ze strony sfer zbliżonych do wojskowych misyj cudzoziemskich w Polsce, donosi „Kur. Polski”, zwracają nam uwagę, że wybitni oficerowie zagraniczni, przybyli na manewry, wyrażali swe zdumienie z powodu udziału w manifestacjach ulicznych, które miały miejsce ub. niedzieli m. j. przed pałacem rady ministrów, oficerów i podoficerów w mundurach. Podobno jeden z generałów granicznych, nie kryjąc swego oburzenia, iż, dając demonstrantom, wstrzymano jego pojazd, wyraził swe zdziwienie, że w Polsce, wzorem zachodnich demokracji, nie istnieje dotąd zakaz nadużywania mundurów do ulicznych wystąpień wogóle, a oskarżenie antyrządowych przedewszystkiem.

Echa zjazdu legionistów.

(wp) P. minister spraw wojskowych, jak donosi „Kur. Polski”, otrzymał od szeregu wyższych ofi-

cerów, oficjalne raporty, w których meldują na o nadużyciu przez organizatorów prawa gościnności w stosunku do mundurów oficerskiego. Oficerowie ci, wśród których znajduje się jeden z wybitnych generałów, stwierdzają, iż popełniono wobec nich, jako gości, nadużycia, stawiając ich w sytuacji bez wyjścia przez wygłoszenie na zjeździe przemówień, niezgodnych z dyscypliną wojskową, w sali, której, wskutek tłoku, opuścić nie było można w czasie trwania prelekcji.

Dowiedujemy się, pisze „Kur. Pol.”, iż raporty te będą przedmiotem urzędowego traktowania.

Przyjazd min. Skrzyńskiego i amb. Chłapowskiego. (wp) Wezora j zrana przybył do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Al. Skrzyński. Razem z nim przybył na urlop do kraju p. ambasador polski z Paryża A. Chłapowski.

TELEGRAMY.

ECHA UROCZYSTOŚCI REYMONTOWSKIEJ.

Warszawa 17 8. (aw)

W związku z uroczystościami ku czci Władysława Reymonta, w Wierchosławicach wysłał minister Sikorski następujący telegram: „Jasnie W. Pan Prezes Wincenty Witos w Wierchosławicach.

Na ręce Pana prezesa przesyłam wyrazy hołdu z jakim zwraca się każdy żołnierz dla wielkiego pisarza i pioniera kultury polskiej, Władysława Reymonta. Armja polska, której wielkość twierzy karny wysiłek tak licznych synów włości cieńskich — otacza czcią twórcę epopei chłopskiej. Minister spraw wojskowych Sikorski, gen. dyw.”

STRASZLIWA GROZBA SOWIETÓW POD ADRESEM WŁOCH.

Rzym 17 8. (aw)

Posel sowiecki w Rzymie wniósł u rządu włoskiego sprzeciw przeciwko podwyższeniu przez Włochy stawek celnych.

Litwinów przyjął w Moskwie ambasadora włoskiego, konferując z nim w tej sprawie, przy czym oświadczył, iż jeśli Włochy nie cofną w stosunku do sowietów ostatnio uchwalonych podwyżek celnych, Rosja sowiecka zmieni dotychczasowe swoje wobec Włoch stanowisko.

BUNT W SZEREGACH ARMJI ABD-EL-KRIMA.

Madryt 17-8 (pat)

Dzienniki donoszą, że w szeregach Abd-el-Krima szerzy się dezercja. Żołnierze, należący do szczerpów, które ucierpiały od bombardowania przez lotników francuskich — po zabijali przywódców i schronili się w góry, ścigani przez regularne oddziały ruffenów.

WSRÓD HUKU ARMAT — GODY MAŁŻENSKIE.

Madryt 17-8 (aw)

Według ostatnich doniesień, Abd-el-Krim czyni wielkie przygotowania do... małżeństwa z córką beja Tunisu. Małżeństwo to ma między innymi również charakter polityczny.

POLICJA WIEDENSKA W OBAWIE O ZDROWIE „MIŁYCH” GOŚCI.

Wiedeń 17-8 (aw)

W związku z kongresem sionistycznym we Wiedniu nacjonaliści niemieccy i austrjaccy przygotowali olbrzymia manifestację, wymierzoną przeciwko kongresowi. Policja jednak, uprzedzona o przygotowania, nie udzieliła zezwolenia na odbycie się manifestacji, a usiłowania przeprowadzenia jej udaremniła.

ZWYCIESTWA FRANCJI.

Londyn 17-8 (pat)

„Daily Mail” donosi z Jeruzolimy, że pokój między Francuzami a plemieniem Drużów został już przwrócony. Na buntoników nałożono wysokie karv nienieżne, natomiast Francuzi udzielają szerokiej amnestii dla sprawców rozruchów.

Kronika telegraficzna

(kt) Poraz pierwszy dopiero słyszeć można w Sopotach koncerty polskich orkiestr, a co najdziwniejsze, na pomoście sopockim śpiewa chorągiew polska.

Sensacyjne aresztowanie w Warszawie.

Hibner, Kniewski i Rutkowski porozumiewają się z wspólnikami.

Onegdaj w godzinach rannych dokonał na ulicy Dzielnej, w pobliżu więzienia śledczego, sensacyjnego aresztowania. Policja polityczna zwróciła uwagę na dwu osobników, którzy wykonywali jakieś dziwne manewry.

Panowie ci, stojąc na trotuarze, na wprost gmachu więziennego — tego mianowicie skrzydła, w którym mieszczą się umywalnie więźniów — witali się i żegnali z niesłychanym serdecznością, wymachując kapeluszami.

Te kapelusze właśnie — jeden biały, drugi czarny — wkładane i zdejmowane przez tajemnicznych nieznajomych — obudziły czujność straży.

Argusowe oczy policji uderzone zostały systematycznymi ruchami kapeluszy, przypo-

minającymi sygnalizację na odległość.

Oczywiście, musieli coś o tym czarnobiałym szwirze wiedzieć Kniewski, Rutkowski i Hibner, siedzący w posępnym budynku więziennym.

Nagle ukazanie się wywiadowców, ubranych po cywilnemu zaskoczyło komunistycznych sygnalistów.

Próbowali się wprawdzie wypierać, twierdząc, że o niczem nie wiedzą i że się poprostu żegnali na ulicy.

Ale tłumaczeniu temu nie dano wiary. I obaj „spryciarze” powędrowali niezwłocznie do aresztu przy Okręgowym Urzędzie Policji Politycznej.

Nazwiska aresztowanych trzymane są z uwzględnieniem w ścisłej tajemnicy.

Przedstawiciele armji zagranicznych w Zakopanem.

Zakopane 17-8 (pat)

W sobotę po południu przybyli tu przedstawiciele armji zagranicznych pod przewodnictwem gen. Gouraud. Gościom towarzyszyli generałowie Szeptycki i Kuliński oraz szereg wyższych oficerów korpusu krakowskiego.

Z chwila ukazania się gości orkiestra odegrała marsza powitalnego. Gości powitał starosta Szczegielski a odpowiedział mu Gouraud. Następnie odbyła się defilada kompanji podhalańskiej, poczem udano się do liny Kościeliskiej, gdzie przy bramie Kraśzewskiej delegacja górali przywitała goraco oficerów armji sprzymierzonych. Późnym wieczorem odbył się obiad, wydanym przez gminę Zakopane.

Bankiet przeciągnął się do późnej nocy. W niedzielę wycieczka udała się do Morskiego Oka. Po drodze zwiedzono wodospad Mickiewicza, poczem udano się pieszo do „Czarnego Stawu”. O godz. 1-szej odbyło

się śniadanie w schronisku nad „Morskim Okiem”, a o godz. 4-tej powrócono do Zakopanego. Po odpoczynku goście samochodami odjechali do Chabówki, gdzie wsiadli do specjalnego pociągu, udając się do Katowic.

WYMIANA DEPEZ.

Warszawa 17-8 (pat)

Generał Gouraud nadesłał z Zakopanego p. ministrowi spraw wojskowych. Sikorskiemu depeze następującej treści:

„W imieniu armji francuskiej proszę Pana, Panie ministrze o przyjęcie życzeń w dniu święta żołnierza polskiego dla Pańskiej pełnej patriotyzmu pracy i dla całej armji polskiej.”

Minister spraw wojskowych, Gen. Sikorski odpowiedział w sposób następujący:

„Gorąco i serdecznie dziękuję za życzenia, nadesłane w imieniu armji francuskiej. Życzenia te żołnierz polski głęboko od czuje i oceni”.

Na czyją pomoc liczyć może Polska w razie konfliktu z Niemcami?

Londyn 17 8. (pat)

Sprawozdawca polityczny „Daily Telegraph” pisze, że przy rokowaniach angielsko-francuskich w sprawie paktu bezpieczeństwa omawiane były dwie formułki na wypadek konfliktu niemiecko-polskiego.

Jedną z nich przewidywała, że traktaty arbitrażowe: niemiecko-polski i niemiecko-czechosłowacki będą zaaprobowane nie tylko przez Francję, lecz wspólnie zagwarantowane przez radę Ligi Narodów. Przypuszczano, że rada Ligi Narodów w razie zaatakowania przez Niemcy Polski lub Czechosłowacji oświadczy się ewentualnie za sankcjami wojskowymi przeciwko Niemcom. W tym wypadku Francja nie byłaby w możności przekroczyć zdemilitaryzowaną strefę nadreńską, chyba za specjalnym zezwoleniem rady Ligi Narodów. W ten sposób Anglja byłaby zwolniona od specjalnych zobowiązań, przewidzianych w pakcie bezpieczeństwa. W razie, gdyby rada Ligi powzięła postanowienie na korzyść Niemiec, wówczas nasunęłyby się trudności w związku z zapewnieniem energicznego wystąpienia przeciwko Polsce.

Druga formułka przewidywała, iż jeżeli wybuchnie wojna między Niemcami a Polską, to rząd angielski będzie sam decydował, czy Francja uprawnia jest do przekroczenia strefy zdemilitaryzowanej.

„Daily Telegraph” proponuje, by na granicy wschodniej Niemiec stworzyć również strefę zdemilitaryzowaną. W pewnych kołach istnieje zamiar, na wypadek gdyby Niemcy nie zdążyły w krótkim czasie wstąpić do Ligi Narodów, — dać Lidze prawo zamianowania Niemiec swoim członkiem. Statut Ligi Narodów sprzeciwia się tego rodzaju planom.

CIĄNIENIE LOTERJI.

W 9-tym dniu ciągnięcia następujące numery wygrały:

100.000 zł. — Nr. 16436.
50.000 zł. — Nr. 47908.
10.000 zł. — Nr. 45027.
5.000 zł. — Nr. 33772.
500 zł. — Nr. 25673.
Po 500 zł. Nr. Nr. 30562, 32979, 43732, 48023.
Po 400 zł. Nr. Nr. 472, 28707, 39549, 41949.
Po 300 zł. Nr. Nr. 641, 2681, 3312, 5312, 6335, 7817, 12458, 16666, 20602, 21985, 27130, 40597, 46872, 48686.
Po 250 złotych Nr-y: 590, 912, 917, 990, 1702, 2754, 3027, 3043, 5381, 6042, 6192, 7670, 7939, 13805, 15521, 16457, 16544, 16748, 16788, 17207, 18236, 19806, 19867, 20966, 21297, 21392, 25007, 26412, 27376, 28981, 29358, 29671, 31497, 31981, 32262, 33431, 34000, 34743, 34855, 35813, 37427, 39685, 40557, 40463, 40631, 41059, 43058, 43323, 43744, 44283, 44574, 45123, 46189, 48067, 49901.

LUDNOŚĆ WARSZAWY.

k) Według danych miejskiego biura adresowego, ludność Warszawy wynosiła w dniu 1 lipca br. 997.427 mieszkańców. UbYTEK ludności, który wynosi 4.510 osób w stosunku do czerwca r.b., spowodowany jest wyjazdami letniami.

TRAGICZNY SKON.

k) Dnia 15 bm. w Przasnyszu podczas odbywających się wycieczek kolarskich kursowały również dwa samoloty z L.O.P.P. w celu przewożenia pasażerów.

O godz. 7 m. 30 wiecz. wzniósł się samolot jednopłatowy „Moran” Nr. 5515, prowadzony przez pilota Marczewskiego, plutonowego z centralnych zakładów lotniczych. Na samolocie znajdował się jako pasażer burmistrz m. Przasnysza Bronisław Matuszewski.

Przy lądowaniu na 2 klm. od Przasnysza o 200 metrów od szosy, wskutek narażenie niewiadomej przyczyny samolot uderzył o ziemię i został doszczetnie zdruzgotany.

Burmistrz Matuszewski poniósł śmierć na miejscu, pilot zaś uległ ciężkiemu potłuczeniu ciała i po opatrunku przewieziony został do szpitala w Przasnyszu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

k) Onegdaj rano pp. Leccy z Warszawy udali się taksometrem Nr. 385 (18951), prowadzonym przez szofera Fr. Barańskiego, do znajomych do Mszczonowa.

Po całodziennym pobycie, około 8-ej wiecz. wracano do domu, szofer jednak był tak pijany, że na I-szym kilometrze od Mszczonowa wpadł z impetem na wóz.

Wystraszony i pokaleczony koń, wóz wywrócił i z przednią częścią połamanego wozu poniósł do Żyrardowa, gdzie wywołał ogólny popłoch. Na szczęście oberzło się bez wypadku.

gorzej wyszedł szofer, który odniósł poważne obrażenia oraz właściciel wozu, właściciel z Mszczonowa. Skoneczny, który uległ ogólnemu potłuczeniu.

Samochód mocno uszkodzony. Kp. Leccy doznali lekkich obrażeń i na tychmiast końmi odjechali do Warszawy. Prowadzący opatrzył felczer Ceglowski.

POZAR POD ŻYRARDOWEM.

k) W nocy z czwartku na piątek, o godzinie 1 w nocy, olbrzymia łuna zaalarmowała Żyrardów, budząc pogrążonych we śnie mieszkańców.

Jak się okazało, ogień wybuchł w zabudowaniach p. Romana Kowalskiego, wójta gminy Żyrardów. Na ratunek pośpieszyła straż ogniowa zakładów żyrardowskich, która pod kierunkiem p. P. Freilicha energicznie zajęła się ratunkiem zagrożonych domostw.

Ogień strawił doszczetnie olbrzymią nową stodołę napełnioną tegorocznym zbożem, 10 wozów siana, stajnie obore i szopy w oniu zginął koń, 2 krowy, spłonęły narzędzia rolnicze, drzewo opałowe i t. p. wartości około 5 tysięcy złotych. Ogień powstał z podpalenia.

Sledztwo w celu wykrycia zbrodniczej ręki w toku.

Akcje ratunkowa wielce utrudniał brak wody.

W przededniu kongresu sjonistycznego.

Zapowiedziany na wrzesień br. kongres sjonistyczny w Wiedniu zadecyduje, czy emigracja i kolonizacja Palestyny mają być wyłącznie dziełem jednego stronnictwa, tj. sjonistów, czy też w akcji e. przyjmie udział całe żydostwo.

W łonie sjonistów istnieje bardzo silna opozycja przeciwko dopuszczeniu innych ugrupowań i organizacji żydowskich. Chodzi tutaj naturalnie o kwestje utrzymania wpływów.

W nowym układzie warunków rola i znaczenie sjonistów zeszyłyby na plan trzeciorderny. Z drugiej strony okazuje się coraz wyraźniej, że kapitaliści żydowscy, szczególnie amerykańscy, są przeciwni kolonizacji Palestyny i wysuwają projekty utworzenia zwartych skupień żydostwa w Argentynie, na Krymie, nawet w Hiszpanji.

Plany te spotkały się z ostrą krytyką sjonistów, którzy stoją na stanowisku, że jedynie Palestyna, jako kolebka narodu, może stać się terenem kolonizacyjnym.

Po konferencji londyńskiej.

p) Wiadomości o naradach londyńskich są tak nieścisłe i niepewne, że trudno na ich podstawie wywnioskować, jakie są istotne zasady porozumienia p. Brianda z p. Chamberlain'em. Wogóle nie jest rzeczą pewną, czy istotnie porozumienie osiągnięto we wszystkich punktach. „Gazeta Warszawska” jest zdania, że „narada londyńska nie dała pozytywnego wyniku. Punkty widzenia Francji i Anglii są tak różne, że kompromis jest bardzo trudny do zrealizowania”.

Tymczasem na podstawie szczegółów, ujawnionych przez różne pisma, można sobie wyrobić pewien, choć niezupełnie ścisły obraz porozumienia londyńskiego, pisze „Kur. Pozn.”

1) Jeśli chodzi o przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów, to ma ono nastąpić tymczasowo już, we wrześniu br. a ostatecznie po stwierdzeniu, że Niemcy dokonały rozbrojenia. Oczywiście rozróżnienie to jest czysto formalne, nie zmieniające istoty rzeczy. Widać w każdym razie, że sprzymierzeni chcą wprowadzić Niemcy do Ligi Narodów, jak najprędzej i to za wszelką cenę. Jedynie Anglia i Francja oświadczają, że wejście Niemiec do Ligi musi nastąpić bez przywilejów i zastrzeżeń, czyli z zachowaniem dla Rzeszy przepisów art. 16 paktu Ligi.

2) W sprawie sankcyj Francji wobec Niemiec za naruszenie przez Rzeszę Traktatu Wersalskiego, jeśli chodzi o rozbrojenie lub sprawę odszkodowań, ma być zastosowany arbitraż. Francja mogłaby samodzielnie występować tylko w razie bardzo wyraźnego naruszenia przez Niemcy Traktatu. Poza to rozstrzygałby arbitraż, przy czym Anglia miałaby tu głos decydujący.

3) W najwięcej obchodzącej nas sprawie bezpieczeństwa granic Polski i Czechosłowacji postanowiono, że traktaty arbitrażowe, jakie mają być zawarte pomiędzy Polską a Niemcami, będą gwarantowane przez Francję i Ligę Narodów. W zasadzie Francja nie będzie mogła przyjść z pomocą Polsce lub Czechosłowacji bez zezwolenia Ligi Narodów. Jedynie w wypadku rozpoczęcia przez Niemcy kroków wojennych przeciw Polsce lub Czechosłowacji, jako też w razie przygotowań wojennych Niemiec, Francja będzie interweniować, nie czekając na zezwolenie Ligi Narodów. „Neue Freie Presse” donosi, co prawda, że nawet w razie zaatakowania Polski przez Niemcy, Francja musiałaby w każdym wypadku, uzyskać zezwolenie Anglii na przekroczenie strefy nadreńskiej, gwarantowanej przez Wielką Brytanię. Jeśli wiadomości te są ścisłe, oznaczałyby, że Francja skapitulowała wobec Anglii z części swej udzieleności, nie mogłaby już bowiem bez zezwolenia Londynu prowadzić samodzielnej polityki w Europie.

Z powyższego widzimy, że p. Briand przyznał p. Chamberlainowi bardzo daleko idące ustępstwa. Być może, skłoniła go do tego sytuacja finansowa Francji, gdyż jak donoszą depesze, Anglia okazała gotowość zmniejszenia rocznej raty długu francuskiego do 13 milionów funtów, gdy przed konferencją londyńską żądała spłacenia rocznie 20 milionów funtów.

Na podstawie powyższych danych można wyciągnąć następujące wnioski:

Próby przeprowadzenia skupień innych, jako pozbawione historyczno-religijnego podkładu spotykać się będą zawsze z opozycją sjonistów.

Najważniejszą jednak jest tutaj kwestja stosunku mas żydostwa do tych planów.

Kolonizacja Palestyny w ostatnich miesiącach idzie bardzo słabo. Próby kolonizacji Argentyny, pomimo przygotowania na ten cel olbrzymich funduszy, zawiodły całkowicie, kolonizacja Krymu nie zapowiada się lepiej.

Jako argumenty niweczące wartość tych pomysłów wysuwane bywają obawy na temat przyszłości Rosji, braku zaufania do Sowietów itd.

Kwestja skupienia większych mas żydostwa w Hiszpanji spotkała się ze zdecydowaną odmową rządu i narodu hiszpańskiego, pomimo silnego nacisku ze strony mocarstwa anonimowego.

Masy żydostwa do wszelkich projektów dotyczących zmiany miejsca, utworzenia stałych skupień narodowych, opartych o ziemię, rolnictwo, odnoszą się z widoczną, zdecydowaną niechęcią. Nieliczni idealiści dążą do Palestyny jako do ziemi świętej, rodzinnej, kraje inne nie nęcą już nikogo.

W ten sposób uchwały kongresu, decyduje, idee sjonistów i plany innych ugrupowań, będą w gruncie rzeczy posiadać wartość bardzo problematyczną, niemal wyłącznie teoretyczną. Przekreśli je inercja mas, niechęć zasadnicza do zmiany otoczenia i warunków pracy.

W ten sposób upadają także i nasze oblicze

1) Arbitrem położenia europejskiego staje się Anglia. Ona decyduje, czy Francja może zastosować sankcje wobec Niemiec, ona też podobno ma głos decydujący, jeśli chodzi o niesienie przez Francję pomocy Polsce i Czechosłowacji.

2) Niemcy uznane będą jako mocarstwo równorzędne jeśli chodzi o ich znaczenie i stanowisko z mocarstwami sprzymierzonymi. Podział państw na zwycięskich i zwyciężonych przestaje istnieć. Niemcy wejdą niewątpliwie do Rady Ligi Narodów, natomiast nie może być wcale tem zastrzeżone miejsce dla Polski.

3) Francja zgodziła się, aby przy stosowaniu sojuszu francusko-polskiego miały głos czynniki międzynarodowe a więc Liga Narodów, a nawet, jak doniosła „Neue Freie Presse” — Wielka Brytancja. Oznaczałoby to, że porozumienie londyńskie osiągnięto kosztem bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji, że wprowadzono rozróżnienie między wschodem i zachodem Europy, o to Niemcom właśnie chodziło. Przed konferencją londyńską pisał „Temps” że Francja nie może dzielić w sprawie bezpieczeństwa takich ustępstw, jak w sprawie odszkodowań, „gdyż pewne transakcje byłyby błędami politycznymi, nie do naprawienia, a pewne ustępstwa byłyby zbrodnicze”. Mamy wrażenie, że określenia „Tempsa” nadawałyby się do określenia wiadomości, podanych przez „Neue Freie Presse”.

Należy zresztą pamiętać, że ustępstwa Francji nie są już ostateczne, gdyż z chwilą rozpoczęcia konferencji w sprawie bezpieczeństwa z Niemcami, trzeba będzie znowu udzielić nowe koncesje rządowi Rzeszy.

Wobec tak zarysowującej się sytuacji, myśl polska, pragnąca zapewnić całemu krajowi prawdziwy pokój i zupełne bezpieczeństwo, odbiega od Londynu gdzie opracowane są subtelne formułki przyszłego paktu „bezpieczeństwa”, a zwraca się na Wołyn, gdzie pod Dubnem i Brodami odbyły się wielkie, pierwsze manewry armji polskiej.

Coraz więcej bowiem ustala się w społeczeństwie opinia, że bezpieczeństwo Polski nie zabezpieczą prawne formułki, mgliste protokoły, lub zgoda niebezpieczna dla pokoju paktu „bezpieczeństwa”. Bezpieczeństwo naszych granic zależy od wyteźonej pracy całego narodu nad zorganizowaniem rzeczywistej obrony Polski, opartej na sile, której nie zdoła skruszyć żaden wróg. Tą siłą jest armja polska. Im potężniejsza ona będzie, tem trudniejsze stanie się dla Niemiec wykonanie projektu rewizji granic polsko-niemieckich, tem dłużej i pewniej zabezpieczony będzie pokój. Dlatego też każdy Polak cieszy się, patrząc na postępy, jakie zaznaczają się w organizacji i w wyszkoleniu naszej armji, składającej obecnie po czteroletniej pracy egzamin przed całym światem, reprezentowanym przez wybitnych oficerów z bohaterem wojny światowej gen. Gouraud na czele. Niechaj świat wie, że armja polska czuwa i broni pokój, który chciałby naruszyć zwolennicy rewizji granic, niechaj świat wie, że naród polski przede wszystkim na swej armji opiera własne bezpieczeństwo i spokój.

nia i nadzieje co do poważnej emigracji żydostwa z Polski, odpływu do Palestyny, czy też do innych projektowanych skupień.

Żyd rusza się, emigruje jedynie pod naciskiem warunków ekonomicznych, idea nie oderwie go od miejsca, nie zmusi go do wzięcia się do innej pracy, upodobnił się do innych narodów

Ubezpieczenie piękności.

§) Do rzędu ostatnich nowości, należy w Londynie ubezpieczenie piękności kobiecej. Obecnie około 80 pięknych londyńkianek ma zaasekurowaną swoją cerę i rysy twarzy. Znaeży się już specjaliści eksperci asekuracyjni, którzy wyrokuja czy dana klientka nadaje się do zaasekurowania, lub nie. Jednocześnie rozpoczęli swoje czynności skromnie ukryci mistrze konserwacji wdziek, zaasekurowanych. Jak dotychczas, utrzymują oni swoje pracownie w Londynie, Paryżu i Nowym Jorku. Rzecz naturalna, w miarę rozwoju tego działy asekuracji, liczba pracowników stosownie wzrośnie. Po otrzymaniu polisy, ubezpieczona ma prawo zgłaszać się do kosmetyków „urzędowych” z żądaniem masażów, nacierania i innych t. p. operacji. Towarzystwo zastrzegło sobie prawo zrywania umów w razie jeżeli klientka przestaje być „przedmiotem” nadającym się do dalszego pielęgnowania.

II URZĄD SKARBOWY
 PODA TKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
 W ŁÓDZI.

Łódź, dnia 17 sierpnia 1925 roku.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędzie się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 25 sierpnia 1925 roku między godziną 10-tą rano a 4 po poł.

- | | | |
|--|---|---|
| 1) Rubinsztajn Dawid, Piotrkowska 85, maszyna do pisania urządzenie biura. | 15) Nasielski T. i J. M., Ulinower, Piotrkowska 9, 33 sztuki towaru. | 30) Knoop Mordka, Piotrkowska 60, 20 sztuk towaru. |
| 2) Muszkat Szaja, Al. Kościuszki 10, dwa warsztaty tkackie. | 16) Birz i B-cia Kaufman, Piotrkowska 22, kasa ogniotrwała, biurko waga, 2 stoły i bufet. | 31) Rotgerber Abram, Piotrkowska 62, meble. |
| 3) Ropak Stanisław, Kopernika 27, meble. | 17) Bernheim Henryk, Piotrkowska 30, 12 stolików, bufet, szafa oszklona. | 32) Hotowicz Salomon Piotrkowska 76, 100 sztuk garniturów aluminiowych. |
| 4) Falatycki Abram, Piotrkowska 31, 4 maszyny do robienia gilz. | 18) Holender M. i Rapaport J., Kamienna 5, meble. | 33) Rychter Roman, Przejazd 47, bufet, waga, maszyna, dwie szafy. |
| 5) Tondowski M., Piotrkowska 31, 70 paczek przedzy. | 19) Goldsztein A., Pomorska 7, meble. | 34) Skulscy B-cia, Henoch i Icek, Wschodnia 50, meble. |
| 6) Bornshtein F., Piotrkowska 18, kasa ogniotrwała, 2 biurka. | 20) Gutkind Nachman, Południowa 18, 20 sztuk towaru półwełnianego. | 35) Parzenczewski Majer, Wschodnia 34, meble. |
| 7) Goldsobel i Mendel, Piotrkowska 27, meble. | 21) Dembiński I., Kilińskiego 63, meble. | 36) Milrad Chaim Uszer, Norwimerski Abram, Piotrkowska 26, 100 mtr. towaru. |
| 8) Pytowski Moryc, Piotrkowska 20, 15 sztuk towaru. | 22) A. Pohl, Nawrot 36, meble. | 37) Diszkin Maurycy, Sławerowa 6, meble. |
| 9) Blumenfeld Adolf, Zawadzka 15, 100 koszul męskich. | 23) Landsberg i Zottenfeld Redel, Składowa 15, meble. | 38) Rowiński N. i Grzegorzewski M., Węgła 7, 500 korcy węgla kostkowego. |
| 10) Perle Ezriel Mazer, Zawadzka 4, meble. | 24) Zylberszac Abram, Cegielniana 55, meble, kasa ogniotrwała. | 39) Segal Estera, Cegielniana 43, meble. |
| 11) Markowicz J. Zachodnia 66, kasa ogniotrwała. | 25) Menkes Mojżesz, Dzielna 44, pianino, biurko, szafa. | 40) Maria Milewska, Piotrkowska 47, kredens, 150 butelek trunków. |
| 12) Baran Hercke, 6 Sierpnia 30, 35 par damskich półbutów. | 26) Berman Mordka, Kilińskiego 38, meble, 40 sztuk towaru. | 41) Mueller Ferdynand, Przejazd 2, Kredens i pomocnik kredensu. |
| 13) Silberszac Abram, Miłsza 55, tkacki warsztat mechaniczny. | 27) Karwowska J., Andrzeja 10, meble. | 42) Szefer Izrael, Dzielna 43, 4 kotły parowe stare. |
| 14) Fiszer Wolf Dawid, Piotrkowska 81, 5 sztuk sukna. | 28) Kagan M., Andrzeja 43 i 50, kredens, zegar. | 43) Urbajtel Szmul Mordka, Piotrkowska 42, 12 sztuk towaru. |
| | 29) Kleinerman, Bücher i S-ka, Piotrkowska 56, 3 biurka. | |

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu: (-) Podmunięci.

W dniach najbliższych przyjeżdża do Łodzi własnym pociągiem składającym się z 28 wagonów

Olbrzymi Cyrk Menażerja Cossmey

Lwy, tygrysy, słonie, białe i brunatne syberyjskie niedźwiedzie, 40 koni, święte byki stepowe Afrykańska ferma małp, rewja ras i narodów. — Szczegóły w afiszach.

8 klas. Gimnazjum Humanistyczne

z prawami szkół państwowych

ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO

w Łodzi, ul. Boczna 5. Tel. 21 — 56,

podaje do wiadomości, że z nowym rokiem szkolnym otwiera

oddział dla dzieci nieumiejących czytać oraz klasy podwstępna i wstępna.

Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie. Egzamin wstępne do wszystkich klas odbędą się 2 września o godz. 4 po poł.

2029

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Ceny miejsc zn. żone.

Szał zemsty

w 6-ciu aktach. — W rolach głównych: Mirendorf, Gritt Hegase i Goetzke.

Nad program.

Nad program

Lunatyczka

wesola farsa w 2 aktach z Harold Lloydem.

Seanse w dni powszednie o godz. 5.30 pp, w dni świąt i soboty od g. 4 odbędzie się w sali zimowej, a statni seans o g. 9-ej w OGRÓDZIE

PRZETARG.

W dniu 24 sierpnia 1925 r. o godz. 12-ej w biurze Kierownictwa Rejonu Inż. Sap. Łódź, ul. Nowo-Targowa 18 odbędzie się przetarg publiczny na wydzierżawienie pod zastaw 45 h. gruntów, nabytych przez Skarb Państwa w Chojnach. Czas trwania dzierżawy dwuletni, t. j. 1925 i 27 r. Możliwym jest że w czasie dzierżawy zostanie zajęta nieznaczna część terenu pod budowę. — dzierżawca nie będzie mógł z tego tytułu rościć jakichkolwiek pretensji.

Należycie ostateczne oferty wraz z kwitem Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3 proc. od zaofertowanej sumy w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na dzierżawę gruntów w Chojnach” składać w Kierownictwie Rejonu Inż. Sap. Łódź do dnia 24 sierpnia 1925 r. godz. 12-ta.

Szczegółowe warunki dzierżawy mogą być rozpatrywane w Kier. Reju Inż. Sap. Łódź, codz. z wyjątkiem świąt od 13—15 pp

2179

Kierow. Rej. Inż. i Sap., Łódź

L. dz. 3989 | 25.

8 kl. Wyższa Szkoła Realna

Narutowicza (Dzielna) 58.

Egzamin wstępne do wszystkich klas, oprócz ósmej, rozpoczną się w dniu 2 września r. b. o godzinie 4-ej po poł.

Uwaga: Niezamożni uczniowie klasy wstępnej płacą połowę normalnej o wpisu.

2151

Dyrektor: (K. Wiśniewski)

Zakład badania surowców i wyrobów włókienniczych.

oraz innych materiałów przemysłowych przy Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi ul. Pańska 115. Tel. 435, — wykonują: —

- 1) kondycjonowanie i badanie bawełny, lnu, juty, wełny jedwabiu, wyczesków, odpadków i in. oraz przedzy i tkanin.
- 2) badanie surowców i materiałów przemysłowych jak np. określenie ciepłotałości węgla, analizy wód, smarów, tłuszczów i t. p.
- 3) wydawanie orzeczeń z dokonanych badań;
- 4) wykonywanie badań naukowych dotyczących wymienionej dziedziny surowców i wyrobów

Badania i oceny wykonywane są przez rzeczoznawców z przyszłych.

2141

POKOJE

umeblowane

poszukuje i poleca Biuro „RUCH” Piotrkowska 38.

2134

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty i rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna 14

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

NACZYNIWA KUCHENNE I PRZYBORY DOMOWE

ALUMINIUM-EMALJA:

E. Adam: Spadkobiercy Piotrkowska 84.

KWIAZIARNIE ARTYSTYCZNE:

Salva Narutowicza 27.

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY:

Wodor Wagner, Piotrkowska 101.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:

T. Wagner, Piotrkowska 101 telef. 5-91

HANDEL WIN I WÓDEK:

Krajewski, Zielona 33.

FABRYKA WÓDEK:

„Ktos“ Lipowa 33.

NABIAŁ I PRODUKTY WIEJSKIE:

„Lacta“, Piotrkowska 163.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski Piotrkowska 188.

SKŁADY DRZEWA I WĘGLA:

Adamski 28 p. Strzelców Kaniowskich nr. 3. Sulicki, 6-go Sierpnia 78.

PRALNIE CHEMICZNE:

Pawłowski, Rzgowska 73.

PIWIARNIE:

Kopeć, Nowo-Cegielniana 41.

Rzemieślnicy popierają Bank Rzemieślniczy Sp. Akc. Piotrkowska 102 wykupując akcje, lokując oszczędnie i ułatwiając wszystkie oper. bankowe.

PRACOWNIE OBUWIA:

Olejenik, Gdańska 65.
Pięta, Leszno 33.
Subiński, Wólczajska 228.
Dziubiński, Pańska 41.
Walenczewski, Zakątna 12.
Rutkowski, Radwańska 3.
Stafczyk, Rzgowska 71.

WARZYWA:

Stow. Ogrodn. - Handlowe, Pańska 36.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Matusiak, Leszno 33.

ARCHITEKCI:

Nebelski, Zachodnia 57.

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE:

Holc, 6-go Sierpnia 88.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Grames, Zielona 10.

APTEKI:

Ilnicka, Wólczajska 37.

SKLEPY KOLONJALNE I TYTONIOWE:

Mirowski, Zielona 49.

FABRYKI CUKIERSKIE:

Karczewski, Piotrkowska 197.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Sujecki Rzgowska 100.

MASARNIE:

Withen Nowo-Cegielniana 34.
Nieniewski 6-go Sierpnia 96.
Nowacki Wólczajska 119.
Szwabe Piotrkowska 209.
Krzesiński Brzezińska 25.

SKLEPY GALANTERYJNE I ZABAWEK:

Chlebowska Zielona 33.

HERBACIARNIE:

Hmielewski Zielona 35.

MAGAZYN OBUWIA:

Kowalczyk Cegielniana 25. (wł. pracownia)
Bednarczyk 6-go Sierpnia 68 (wł. pracownia)

HOTELE:

Hotel Manteufel Zachodnia 45.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Mateuszkowa Gdańska 18.
Juszczak Radwańska 11.
Jasiukiewicz Nowo-Cegielniana 4.
Kędziński 6-go Sierpnia 98.
Szyborski Zakątna 23.
Lewandowski Zielona 15.
Sas Rzgowska 45.

PIEKARNIE:

Trebiński Zakątna 35.
Zeller Wólczajska 160.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejednemu nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzić niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

U swojego dla swoich
Na raty i za gotówkę
Uwaga!
Szyldy narodowe!



Chrześcijańska Wytwórnia Obuwia
Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka 23
Od Gajera do Staszycza, za Bałuty, każdy się mojami butami zachwycą, bo robota jest solidna i gwarantowana. Każdy dąży do mnie i kupuje od rana do wieczora. Mam też tendencję, pobijam wszystkie konkurencje. Dajemy wszystkim Polakom na raty. Popierajcie swoich a nie żydów. Obstaluki wykonywa w ciągu 24 godzin na miejscu!
Z poważaniem
Majster Cechowy
Michał Gordoni.
2145—
Dawniej DREWNOWSKA 33.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Samochód sprzedam 6 osobowy Bałucki Rynek 5, 2375-3

Sklep spożywczy do sprzedaży Wład. na miejscu Rokicińska 49, 2394-3

Sprzedam olejną składającą się z 5-cił mieszkań, plac frontowy wolny ul. Sikawska 22 blisko tramwaju. Wiadomość na miejscu. 2396-3

Dwa samochody do sprzedaży Wólczajska 77 od 3-6 pp. garaż. 2404-4

Sprzedam 7 tygod. „Doberman“ Aulich, Chelm, Al. Kosciuszki 1 (willa majora Kwieciń) 2391-1

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań Piotrkowska 152 m. 14. 2359-15

Potrzebna zdoina chemiczarka Konstantynowska 36, 2388-3

Potrzebni agenci do roznoszenia obrazów, za świadectwami niekaralności. Piotrkowska 261. 2372-3

Potrzebne fałsowaczki i chłopcy którzy pracowali w intro ligatorni. Al. Kosciuszki 57. 2389-2

Nauka haftu i robót ręcznych od 6-8 w. Taszycka Przejazd 55 II p. 2402-5

Potrzebny człowiek do koni (samotny) Brzezińska 101. 5403-2

Wyczam haftu artystycznego maszynowego białego kolorowego przez miesiąc oraz fillet, toledo, dółkacja, malowanie i Batik. Wschodnia 64. m. 22, pr. of. 2390-1

Przyjmę na mieszkanie dwóch panów Al. Kosciuszki № 11 fr. miesz. 7. 2397-1

Potrzebny agent do sprzedaży obrazów Targowa 12. 2400-4

Chłopiec z 4 kl. wykształceńiem szkoły handlowej potrzebuje jakiegokolwiek pracy. Oferty do Rozwoju pod „17 lat“ 2401-2

Zaginęła suczka ostryżona. Radziński Zielona 11. 2392-1

Przyjmę na mieszkanie pannę krawcową. Oferty do Rozwoju pod Mieszkanie. 2393-1

Potrzebna służąca przychodnia starsza z rekomendacją. Zgłaszać się Plac Wolności 5, m. 1 2395-2

Poszukuje posady biuralisty, z praktyką 25 letnią kierownika biura. Łaskawe oferty uprasza się składać do Rozwoju pod „25“ 2399-3

Zgubione dokumenty

Wrzeszcz Franciszek zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi, ks. wojskowa, oraz kartę zapomogową № 2352. 2398-5

Licytacja

Na nawóz koński i stare żelazstwo odbędzie się dnia 11 września r. b. o g. 10 rano, w Kom. Rezerwy Końskiej i Pieśzej P.P. m. Łodzi przy ul. Pańskiej 88. 1976-2

Plac

do sprzedaży przy ul. Cegielnianej № 132 w pobliżu parku Staszycza, cena przystępna. Wiadomość Wólczajska Nr. 85, u Tochtermana. 1978-

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgen i światłoleczniczy
Piotrkowska 144 róg, Ewan Świdnicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 16-8. dla pan 5-6
Telefon 29-45-654

Potrzebny Wspólnik

do wytwórni dobrze prosperującej z 5.000 zł. Oferty składać do Rozwoju pod „MS“ 2031-5

Na raty: Rowery

Dziecinne wózki, łózka metalowe na dogodnych warunkach nabyć można w firmie „Dobropol“ Piotrkowska 73, w podw.

GENA OG-OSZE: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr komunikaty 25 gr. w wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium — waza redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adr. w „Rozwoju“ 250; miesięcznie — 30 — zł

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski W. Moczni T. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Rynkowski